Nᴿᴿ 60 i 61

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 25 Maja v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

— *Wilno* —

W ostatnią sobotę, dnia 21 t. m., w mieście naszém z uroczystością obchodzone było święto Wysokich Imienin, Nayjaśnieyszego Cesarzewicza Jegomości i Wielkiego Xiążęcia Konstantego, oraz, Nayjaśnieyszey Wielkiey Xiężny Jeymości Heleny Pawłowny. Zrana we wszystkich kościołach odprawiły się dziękczynne modły i śpiewane było Te Deum. Wieczorem miasto całe oświeceniem jaśniało.

St. Petersburg, dnia 14 maja.

(z Ruskiego Inwalida.)

Od kilku już dni Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Jegomość Następca, Nayjaśnieysze Wielkie Xiążniczki, Marya, Olga i Alexandra Nikołajewny, raczą mieć rezydencyą na *Jełagińskim-Ostrowie*.

Tam wieczorami dnia każdego nadzwyczayne bywa zgromadzenie używających przechadzki. Brzeg cały zaymują pojazdy, przystań zaś napełniają szalupy, łodzie i czółny. Tu i na *Krestowskim Ostrowie* w różnych mieyscach przygrywa muzyka.

— Jego Cesarska Mość naywyżey rozkazać raczył, Senatora, Radcę Taynego, Xiążęcia *Chowańskiego*, przenieść dla zasiadania z 2go oddziału 6go departamentu do 8go departamentu Rządzącego Senatu.

— Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, zezwalając na prośbę Gubernatora Cywilnego Tulskiego, Xiążęcia *Chilkowa*, i uwolniwszy go od tych obowiązków dla słabości zdrowia, Naymiłościwiey rozkazał zostawać mu przy Jego Cesarskiey Mości Na jego zaś mieysce Gubernatorem Cywilnym Tulskim rozkazano bydź Naczelnikowi okręgu celnego jurborskiego, Rzeczywistemu radcy stanu, *fon Treibłutowi*.

— Znaydującemu się przy Moskiewskim Wojennym Jenerał-Gubernatorze do szczególnych poleceń, Kamerherowi Radcy Stanu, *Niebolsinowi*, rozkazano bydź Moskiewskim Wice-Gubernatorem.

— Zostającego bez obowiązkow radcę dworu Michała *Zubkowa*, rozkazano przeznaczyć Radcą Kantoru Intendencyi dworu, z pensyą po 1875 rubli na rok, z summ etatowych tegoż Kantoru.

(Journal de St- Petersbourg).

Stan ludności dyecezyi kazańskiey, w ciągu roku zeszłego następny: narodziło się 79,158 dusz; zmarło 54 946; przewyżka pierwszych 24,212; szlubow małżeńskich 17,214. Pomiędzy zmarłemi liczono 78 osób stóletnich, z których 29 miało spełna lat 100, 8 przeżyło lat 105, 6 dosięgło lat 110, a 2 lat 120.

— W ciągu r. 1826 zabitó w Inflantach 935 wilków, z tych 293 starych, a 642 młodych.

— Komitet ustanowiony d. 18 sierpnia 1814 (komitet inwalidów), ogłosił zdanie sprawy ze swoich zatrudnień, od czasu swojego otworzenia do r. 1826, i rachunek szczegółowy z tego roku, ostatniego. Poprzedza je krótki rys historyczny, którego przekład mamy sobie za obowiązek udzielić naszym czytelnikom. Poźniey zaś, podamy wyciąg z rachunków, których obszerność nie dozwala pomieścić tu ze wszystkiemi szczegółami:

„Po woynie pamiętney r. 1812, zeszły Nayjaśnieyszy Cesarz, błogosławioney pamięci Alexander I, raczył postanowić przez rozkaz dzienny 28 sierpnia 1814, Komitet, na który włożył obowiązek, mieć pieczą nad jenerałami i oficerami ranionymi na potyczkach, i dla ran odstawnymi; Komitet ten, otrzymał rozkaz zaymowania się wszystkiemi ich interessami, dawania im wszelkiey pomocy, dowiadywania się o ich życzeniach i potrzebach, i donoszenia o tém Jego Cesarskiey Mości. Złożony ten Komitet z Jenerał-adjutantów Nayjaśnieyszego Cesarza, wezwanych do zasiadania w nim, przez szczególne ukazy Jego Cesarskiey Mości, zachował tytuł *Komitetu d. 18 sierpnia*, na pamiątkę bitwy stoczoney w r. 1813 pod Kulmem.

„Dnia 21 grudnia 1815 Nayjaśnieyszy Cesarz mianował członkiem Komitetu, Radcę stanu *Pezarowijusa*, który w ciągu tegoż roku, złożył Jego Cesarskiey Mości 395,000 rub., zebranych z wydawania gazety *Ruskiego Inwalida;* summa ta, przeznaczoną została na kapitał kassy inwalidów, a Komitet otrzymał razem obowiązek opiekowania się 1,200 żołnierzami i pod-oficerami inwalidow, na których potrzeby, Radca stanu *Pezarowijus* poświęcał dotychczas dochód z gazety.

„Począwszy od r. 1816, pomieniona gazeta, pod tytułem *Ruski Inwalid* albo *Gazeta woyskowa*, była wydawaną przez P. *Pezarowijusa* pod sterem Komitetu, i miała wyłączny przywiley ogłaszania rozkazów dziennych Jego Cesarskiey Mości do armiy i flott, co znacznie powiększyło przychod; jakoż w przeciągu lat sześciu, to jest do r. 1822, ta gazeta przyniosła, odtrąciwszy koszta druku i inne, 350,000 r. na rzecz inwalidów.

„Lecz że dochody z gazety i procenta od summy 395,000 r. tak były jeszcze naówczas niedostateczne, iż nie mogły nawet postawić Komitetu w możności zadosyć czynienia potrzebom rannych, przeto d. 23 marca 1816, Nayjaśnieyszy Cesarz przeznaczył, dla zwiększenia kapitału inwalidów, rozmaite pobory i dochody od summ nadzwyczaynych, przeznaczonych na stołowe, na nagrody, ozdoby, podarunki, i t. d. Nowa ta gałąź przychodu rocznie przynosi około 600,000 r., i lepszego nie można było obrać środka na powiększenie kapitału inwalidów; jakoż, ponieważ nagrody, nie zaś zbiory z opłat i sztrafów stanowią jego zasadę, im więcey zatém urzędnicy publiczni okazują gorliwości i zasługi w dopełnianiu swoich obowiązków, tym obfitszemi się stają zasiłki kassy inwalidów.

„W oycowskiey troskliwości o swoich walecznych towarzyszach broni, Wielki Monarcha, którego Rossya pamięć błogosławi, nie przestał tylko na poruczeniu ich staraniom Komitetu; przekonawszy się, w czasie swoich podróży wewnątrz Swego Państwa, iż matki i sieroty wielkiey liczby wojowników poległych na polu sławy, albo zmarłych z ran odniesionych, znaydowały się w opłakanym stanie i zupełnym niedostatku, Cesarz Alexander, tknięty ich położeniem, polecił Komitetowi, ażeby wziął tych nieszczęśliwych

pod swoję opiekę, ażeby wyznaczył im pensye, dał wsparcie jednorazowe, umieścił sieroty w publicznych zakładach edukacyynych, słowem: ażeby wspomagał ich we wszystkich potrzebach.

„Na skutek rapportu komitetu, Cesarz raczył włożyć na niego obowiązek, w grudniu 1819, ażeby także miał pieczą o rodzicach officerów poległych na placu boju, lub zmarłych z ran odniesionych, i aby przeznaczył dla nich pensye, ze względu na stratę ich dzieci, na ich ubóstwo i niemożność zaspokojenia swoich potrzeb dla starości.

„Komitet d. 18 sierpnia 1814 r., otrzymał w rozmaitych czasach, instrukcye i regulamenta, względem dawania pomocy woyskowym, pod jego opieką zostającym. Te regulamenta przepisują pomiędzy innemi, dla officerów rannych, dawać rozmaite urzędy po miastach i guberniach, wedle ich zdolności i sił fizycznych; nim zaś otrzymają mieysca, officerowie ci mają prawo do kwater woyskowych, do bezpłatnego opatrywania się przez lekarzy rządowych, do brania bezpłatnie potrzebnych lekarstw; ciężko-ranni, odbierają coroczne wsparcie pieniężne, póki są na liście kandydatów, nim się znaydzie wakujące mieysce; z resztą ci, których rany tak są ciężkie, iż nie dozwalają im żadnym zaymować się obowiązkiem publicznym, pobierają nad pensyą odstawną, przepisaną im ze skarbu, na mocy ukazu 15 września 1807, drugą pensyą dostateczną z kassy inwalidów, a wedle ich kalectwa, przeznaczają się im służący skarbowi, lub szczególna na ten cel summa.

„Na mocy pomienionego ukazu r. 1807, wdowy po officerach poległych na placu boju, lub zmarłych z ran odniesionych, gdy zostawali jeszcze w czynney służbie, pobierały pensye takie, jak ich mężowie; lecz, że wielu z oficerów, odstawnych z pensyą, poumierało z ran, i zostawiło wdowy, do których pensye te należeć nie mogły, dla tego jedynie, że ich mężowie w czynney nie byli służbie przed śmiercią, położenie więc tych wdów ściągnęło uwagę zeszłego Cesarza Alexandra, i w swojey dobroczynney troskliwości, o nieszczęśliwych wszelkiego rodzaju, Jego Cesarska Mość raczył, przez ukaz pod d. 25 lutego 1825 rozkazać komitetowi dnia 14 sierpnia 1814, ażeby w ogólności wziął pod swoję opiekę wdowy wszystkich officerów zabitych na woynie lub zmarłych z ran odniesionych, ażeby przyymował ich prośby, i assygnował im z kassy inwalidów, pensye, jako też wsparcia jednorazowe.

„Z większemi szczegółami okażą się ze zdaney sprawy z zatrudnień komitetu, od 18 sierpnia 1814 do r. 1826, to jest do końca panowania zeszłego Cesarza, dochody, przywileje i wsparcia, jakie officerowie ranni, ich rodzice, wdowy, osierociałe dzieci, tudzież podofficerowie i żołnierze inwalidzi, winni są niewyczerpaney dobroczynności Alexandra; rachunek zaś z r. 1826 ukazuje tkliwy dowód, że też same uczucia ożywiają Nayjaśnieyszego Dziedzica Jego Tronu i cnót. Inwalidzi, odzyskali w Nim to wszystko, czego Boska Opatrzność, w niepojętych swych wyrokach, była ich pozbawiła, powołując na swe łono uwielbianego Monarchę, którego obraz na zawsze w sercach wszystkich jest wyryty.

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 27 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Umieściliśmy dawniey Dekret Nayjaśnieyszego Pana z dnia 13 lipca 1826 roku, przez który Sąd Naywyższey Instancyi, celem przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości, jednym Wydziałem pomnożony został, i tymczasową nową organizacyą otrzymał. W dopełnieniu tego installowanym został dnia 5 b. m. i odtąd wspomniony Sąd w obudwóch Wydziałach ciągle jest czynnym. W skutku nowey organizacyi tego Sądu, co sobota bywa porządkowanie spraw skończonych przez obrońców w instrukcyi, i losowanie ich na Wydziały Sądu, poczém sprawy uznane przez Sąd za gotowe do sądzenia, bywają zaraz wpisywane na właściwe wokandy.

Nayjaśnieyszy Pan raczył upoważnić JPana *Glücksberga*, xięgarza i typografa Król. Warsz. Uniwersytetu, do umieszczenia Imienia Jego Cesarsko-Królewskiey Mości na czele dzieła pod tytułem: *Opis żałobnego obchodu w* Warszawie *na pamiątkę wiekopomney pamięci* N. Alexandra I. Raczył przytém N. Pan oświadczyć, iż chce mieć wziętych dla siebie 50 exemplarzy tego dzieła.

O nadzwyczayney burzy wydarzoney w Obwodzie Sieradzkim, o którey w Nrze 58 Kuryera Lit. wspomnieliśmy, takie są dokładnieysze wiadomości:

W Obwodzie Sieradzkim dnia 13 b. m. między godziną 7 a 8 wieczorem, w kierunku od zachodu ku wschodowi, przechodziła nadzwyczayna burza z ulewnym deszczem i gradem wielkości orzechów włoskich. Szkody w samém mieście *Sieradzu* i okolicach zrządzone, były następujące:

Grad zniszczył zupełnie zasiewy, powybijał w mieście wszystkie okna od strony zachodniey będące, między innemi w fabryce sukienney *Harrera* szyb 511, w mieszkaniu Kommissarza obwodowego szyb 56. Woda wszędzie wezbrawszy, pozrywała groble i mosty. Wicher obalił we wsi *Woźnikach* trzy stodoły dworskie, obory, staynie, gorzelnią, suszarnią; szkoda ma wynosić do 30,000 zł. pol. W teyże wsi nadto 12 domów włościańskich, 15 stodoł, 16 stajeń i obor, zgoła cała wieś prawie jest zniszczona.

Na wóytostwie pod *Sieradzem* zruynował oborę. We wsi *Boleniu* stodołę dworską i 7 włościańskich. We wsi *Wola Męcka* wszystkie zabudowania dworskie i owczarnią, przyczém 1,200 sztuk owiec zabitych zostało. Burza ta trwała do godziny 10tey wieczorem.

Tegoż samego dnia, taż sama burza w Obwodzie Kaliskim, w okolicach miasta *Warty* i *Uniejowa*, podobnież nadzwyczayne zrządziła szkody, a mianowicie: w territorium miasta *Warty* i *Uniejowa*, tudzież wsiach *Zagorki*, *Lubolla*, dobrach *Rudniki* i *Lipnice*, we wsi *Borzewisko*, *Piekary*, *Niemysłowie*, *Xiężey Wólce*, *Lubiszewicach*, *Xiężych młynach*, *Woli Przedmieyskiey*, *Szarowie Xiężym*, *Kościelnicy*, *Ostrowsku*, *Czlopach*, *Spicimierzu*, Kolonii *Brzeziny*, *Ubysławiec* i *Zielinic*, grad zniszczył zasiewy oziminy, jarzyny i ogrodowiny; łąki i ogrody, jako też pola w niziniach położone, z powodu gwałtownie z mieysc wyższych spływającey wody, ziemią i piaskiem zasypane zostały. Wiatr wiele drzew w lasach i ogrodach owocowych zniszczył.

W dniu 7 maja 1827 przeniósł się do wieczności JW. Stanisław Kościesza *Jeziorkowski* Sędzia Pokoju i Poseł Powiatu Częstochowskiego, orderu ś. *Stanisława* 2giey klassy kawaler, w dobrach swych dziedzicznych, *Bleszno*, przeżywszy lat 69.

Francya.

Paryż dnia 7 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. Cezar *de Vérac* został mianowany pierwszym szambelanem i mistrzem garderoby, na mieyscu zmarłego P. *de Boisgelin*.

— Most Grenellski został otwartym dla powozów; pieszym już dozwolono przechodzić od grudnia zeszłego. Ci, co się zbudować go podjęli, ukończyli ten most w przeciągu 15 miesięcy, chociaż kontrakta obowiązywały ich otworzyć go dla publiczności po upływie lat pięciu. Potrzeba tego mostu oddawna czuć się dawała, dla kommunikacyi pomiędzy przedmieściem *St. Germain*, a Wersalem, *Boulogne*, *Sève*, *St Cloud*, i t. d.

Paryż dnia 12 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążę Meklembursko-Szweryński przybył do tuteyszey stolicy.

Druga legia zniesioney gwardyi narodowey

darowała działa swoje tuteyszemu towarzystwu Przyjaciół Greków.

Słychać, iż Jenerał *Silveira* miał się udać w pierwszych dniach bieżącego miesiąca z *Toro* do Francyi.

— Dnia 14 maja. —

(z teyże gazety.)

Od czasu rozpoczęcia obrad względem *budżetu*, ustaje pogłoska o nowém urządzeniu tuteyszey gwardyi narodowey, która jednak dotąd nie jest rozbrojoną. Drukuje się teraz lista imienna wszystkich członków wspomnioney gwardyi.

Przyjemności podróżowania ciągle się pomnażają. Z *Awenionu* donoszą o umieszczeniu w powozach podróżnych niemieckich organków, wygrywających nayprzyjemnieysze arye, tak, iż tam teraz ludzie przy odgłosie słodkich pieśni w świat jadą.

Dnia 16 kwietnia było w sądzie pokoju powiatu *Valenciennes* osobliwsze zgromadzenie starców, z powodu ślubu jednego z nich. Pan młody, mający naymniey lat 76, utracił metrykę urodzenia; a że prawo w tym razie wymaga aktu znania, musiał więc zebrać starszych od siebie krewnych i przyjaciół, którzy wspomniony akt podpisali. Sędzia pokoju miał lat 72, i był naymłodszym z pomiędzy tych starców; naystarszy zaś z nich miał lat 94. Zeznali, jako pan młody urodził się w roku 1751.

— Dnia 13 —

Pojutrze rozpoczną się się w Izbie Parów obrady o projekcie względem praw leśnych. Jest rzeczą godną uwagi, iż kommissya nie proponowała w nim żadney odmiany.

Pan *Eynard* przybył wczora do tuteyszey stolicy.

W *Tulonie* budują fregatę podług nowego planu; ma mieć 60 dział 30stofuntowych.

Tuteyszy *Monitor* umieścił obszerny artykuł, obeymujący statystyczne wiadomości o duchowieństwie w Europie. Czytamy wnim: „Jakkolwiek nie podług świata xiędzu żyć należy, powinien jednak żyć z nim, i na nim oraz mieć możność pełnienia jednego z nayszlachetnieyszych obowiązków, pełnienia uczynków miłosiernych. Lecz ileż wymaga godności niezawisłość duchowieństwa? Pytanie to jest nieco trudnieyszém do rozwiązania. We wszystkich krajach nie jednakowo na nie odpowiadają. Oto jest wykaz liczby xięży parafialnych i samych parafijan: w Anglii znayduje się na 6,000,000 członków kościoła Anglikańskiego 18,000 duchownych, pobierających rocznie 19 miljonów franków, co w przecięciu uczyni dla każdego 10,155 franków; w Irlandyi liczą na 500,000 Anglikanów 10,702 plebanów, których rocznapensya wynosi w przecięciu po 19,090 fr.; kościoł Prezbiteryański w Szkocyi ma 938 xięży, których dochod roczny wynosi w przecięciu po 5,500 fr.; członkowie innych wyznań w Anglii,utrzymywani ze składek dobrowolnych, pobierają w przecięciu po 1,560 fr.; w Portugalii pobiera każdy duchowny w przecięciu 2,926 fr.; w Austryi 1,263 fr. W Węgrzech 1,482 fr. W krajach Związku Niemieckiego (wyjąwszy Prussy) liczących 13½ milion mieszkańców, znayduje się 11.600 xięży, pobierających w przecięciu rocznie po 1,650 fr.; w Niderlandach i Prussach przypada na jednego xiędza od 1,460 fr.; w Szwaycaryi po 1280 fr.; w Szwecyi i Norwegii po 1,800 fr.; w Danii po 1850 fr.; we Włoszech (nie licząc dochodów Oyca S.) po 1050 fr.; we Francyi pobierają xięża katolicy w przecięciu rocznie po 757, a protestantscy po 1,386 f. i t. d.

Naprawiają szańce *Pampeluny* i opatrują tę twierdzę w żywność na 2 miesiące.

Margrabia *Chaves* z żoną swoją najął dom wieyski w *Saint Pierre d'Irubi*, niedaleko *Bajonny*.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Statek *Tweed* przywiózł zbiór minerałów z różnych kopalni Mexyku północnego; jeden kawałek srebra, ważący 25 uncyy, ma bydź naypięknieyszym, jaki dotąd znaleziono w kopalni zwaney *El dotor*.

— Po przywiezieniu znaczney ilości minerału nieznajomego z wyspy Borneo, do osady angielskiey w *Singapore*, przekonano się, iż to jest antymon szary blaszkowy. Kruszec ten, który dotąd jeszcze nie był odkrytym na archipelagu indyyskim, zdaje się podostatkiem leżeć w górach na wyspie Borneo, na północ Xięztwa *Sambra*.

— Państwo Birmańskie, przed nayściem woysk angielskich, posiadało niezmierne mnóstwo dział wielkich. Było ich przeszło 100 sztuk na bateryi, pod miastem *Prome*, a 300 z górą w *Singapore*. Zabrano przeszło 1,000 dział po różnych mieyscach. Trudno jest pojąć, zkądby pochodzić mogła tak wielka dział liczba, u narodu, który dotąd nie toczył woyny z Europeyczykami, nie miał żadnych z nimi związków bezpośrednich, i żadną się z naszych sztuk nie zatrudniał.

— W przeciągu 28 lat upłynionych, ludność jedney tylko parafii londyńskiey (*Chelsea*) podniosła się od 13,700 do 29.000 mieszkańców; zkąd można wnieść o wzroście całey ludności w stolicy.

— Panu *Atwater*, pisarzowi amerykańskiemu, winniśmy opisanie meteoru niepostrzeganego na wschód gór *Alléganskich*, a dosyć pospolitego w zatoce *Ohio*; są to plamy świetne, ukazujące się nad horyzontem, na tle chmur czarnych. Niekiedy tak są one jaśniejące, iż możnaby wziąć za łunę gwałtownego pożaru. Fenomen ten, wskazuje ognisko burzy, która wkrótce ma nastąpić.

Londyn dnia 9 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Pewne towarzystwo w *Liverpool* ma robić drogę podziemną pod rzeką *Mersay*. Pan *Brunel*, który takąż drogę robi pod *Tamizą*, wysłał jednego ze swoich inżenierów, który uznał, iż to przedsięwzięcie może wziąć skutek.

Odebrane tu listy z *Lizbony* pod d. 25 kwietnia donoszą, iż Królewna Rejentka choruje niebezpiecznie.

W *Port-au-Prince* na wyspie *Hayti* (*St. Domingo*) ogłoszono prawo, przyjęte dnia 19 lutego w tameczney Izbie Deputowanych, a dnia 22 tegoż miesiąca w Senacie, i dnia 24 tego miesiąca zatwierdzone przez Prezydenta *Boyer*, iż dla wzrostu rolnictwa i handlu krajowego, wszystkie płody ziemi i przemysłu Rzeczypospolitey haytańskiey, wyprowadzane z kraju, nie będą podlegały opłacie cła wychodowego.

Jedna z gazet chiliyskich pisze, iż prowincya *Cordova* ogłosiła się za niezależną od ogólnego zgromadzenia w *Buenos-Ayres*. Rada prowincyonalna wydała z tego powodu dekret, w którym oświadcza, iż *Cordova* nie może się zgodzić na widoki kongressu Buenos-Ayreskiego; że postanowiła sama przez się bronić wolności swojey; że popierać będzie woynę przeciw Brezylii, w jedynym celu zachowania nietykalności granic oyczystych. Prowincya ta przed rewolucyą roku 1810, podobnie jak *Montevideo*, stanowiła część Vice-Królestwa Buenos-Ayreskiego. Ma blisko 20,000 ludności, i na 300 mil oddalona jest od *Buenos-Ayres*.

Dnia 10 maja.

Słychać, iż Xięcia *Wellington* proponowano na następcę Lorda *Amherst*, Wielkorządcy Indyy Wschodnich.

Zdaje się, iż Lord *Stowell* póydzie za przykładem swego brata, Lorda *Eldon*, i złoży urząd Sędziego Admiralicyi. W tym razie Pan *Lushington* byłby następcą jego.

Stan zdrowia Hrabiego *Liverpool* coraz się polepsza. W czasie piękney pogody przechadza się już po ogrodzie swoim.

Oddalony z *Lizbony* rewolucyonista hiszpański *Romero Alpuente*, wrócił do tuteyszey stolicy. Ma lat 80 i jest bardzo ubogim

Składka na pomnik zmarłemu Xięciu *York* wynosi dotąd 14,761¾ funtów szterl. (590,460 zł. pol.)

Wychodząca w *Kalkucie* gazeta pod d. 5

stycznia donosi, iż w grudniu rozeszła się w *Moelwyne* pogłoska, że Peguanie zdobyli *Rangoon*, i że znaczny oddział buntowników udał się ku *Donabiuh*.

P a r l a m e n t.

Izba Wyższa. Dnia 7 b. m. Margrabia *Londonderry* zapytał się powtórnie: czyli urząd Ministra spraw zagranicznych jest tylko tymczasowie sprawowany, i czy prawda, iż Pan *Canning* otrzymał rocznie 3,000 funt szterl. (120,000 zł. pol.) pensyi? Żądał nakoniec wykazu rozmaitych wydatków wydziału spraw zagranicznych. Odpowiedział mu Vice-Hrabia *Dudley Word*, iż nie wiadomo, jak długo Król Jmć zechce utrzymywać Pana *Canning* na urzędzie Ministra spraw zagranicznych; piastując go jednak pełnić będzie swoje obowiązki; żądany zaś wykaz podanym zostanie. Postanowiła potém Izba, iż bil względem zboża ma bydź dnia 18 b. m. powtórnie przeczytany. Hrabia *Mansfield* zapowiedział, iż dnia 7 czerwca poda wniosek o nadaniu swobód katolikom, twierdząc, iż przyszedł czas oświadczenia się stanowczo w tey mierze.

Izba Niższa.

W ciągu obrad dnia 7 b. m. niektóre uwagi Pana *Maberley*, tyczące się skarbu, skłoniły Pana *Canning* do oświadczenia, iż na przyszłym Parlamencie ma zamiar proponować ustanowienie kommissyi skarbowey, któraby stan dochodów krajowych rozpoznała, tak, jak było 3 razy za *Pitta*, raz za Pana *Perceval* w roku 1807, i raz za Pana *Vansittart* w roku 1817. Pan *Peel* przyrzekł pomagać teraźnieyszym Ministrom, i zająć się zaczętemi poprawami sądownictwa.

— *Dnia 11.* —

Wczora odprawił Król Jmć kapitułę orderu *Podwiązki*, i Xiążąt *Leeds* i *Devonshire*, oraz margrabiego *Exeter* pasował na kawalerów tegoż orderu. Pan *Canning* miewa codzień wysłuchanie u Monarchy.

Dnia 9 b. m. była u Pana *Canning* rada gabinetowa, na którey się Xiążę *Portland*, Margrabia *Anglesea*, Hrabia *Harrowby*, Vice-Hrabia *Goderich*, Vice-Hrabia *Dudley Ward*, Lord *Bexley*, Panowie *Huskisson* i *Wynn*, znaydowali. Trwała 2 godziny.

Miasto *Liverpool* postanowiło podać Królowi Jmci adres podziękowania za utworzenie nowego ministeryum.

Pan *Owen* zaniechał zamysłu, założenia osady w *Harmony*, w Ameryce, i wyjechał do *Nowego-Orleanu*. Gazety wychodzące w *Nowym-Yorku* pod d. 8 kwietnia, umieściły list kommodora *Porter*, pisany d. 22 lutego, w którym żartuje sobie z pogłoski, iż go hiszpani trzymają w zamknięciu. Oświadcza, iż może podług woli swojey żeglować, chwytać okręty kupieckie hiszpańskie, i wracać na swoje stanowisko, bez naymnieyszey przeszkody ze strony admirała hiszpańskiego *Laborde*; zupełnie się oraz spuszcza na swoich maytków mexykańskich. Dnia 28 lutego miało się udać woysko z *Mexyku* do *Vera-Cruz*, gdzie wsiadłszy na okręty popłynie do *Tompico*, dla przytłumienia powstania w prowincyi *Texas*. Między rządem mexykańskim, a Panem *Poinsett*, posłem zjednoczonych krajów półnócney Ameryki, zaszło niejakie poróżnienie, z powodu powstania w rzeczoney prowincyi, gdyż Pan *Poinsett* wiedział o tém, a nie doniósł. Drugi biuletyn woyska Buenos-Ayreskiego w prowincyi *Banda-Oriental* donosi, iż wszystkie oddziały tego woyska przeprawiły się za rzekę *Rio-Grande*. Naczelny jego dowódca, wchodząc do kraju Brezyliyskiego, wydał odezwę, zalecającą szanować osoby i własność mieszkańców.

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 15 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Lubo wszelkie przysposobienia uczyniono do podróży NN. Cesarstwa Ichmość do *Presburga*, i ukończenia tamecznego Seymu Węgierskego, dotąd jednak dzień wyjazdu nie jest wiadomy, ani też to, czyli Monarcha osobiście ukończy obrady Seymowe. Słychać, iż w razie nieprzybycia N. Cesarza Jmci, zastąpi go Arcy-Xiążę *Ludwik*.

W ł o c h y.

Od granic Włoskich d. 6 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć Bawarski, podróżujący pod nazwiskiem Hrabiego *Augsburg*, przybył d. 3 b. m. do *Rzymu*.

Król Jmć Neapolitański postanowił, iż, zważywszy, że służba gwardyy obywatelskich jest ciążącą dla narodu, i że okoliczności, które powodowały do jey urządzenia w r. 1821 już minęły, gwardya ta zostanie rozpuszczona. Służbę jey odbywać ma na prowincyi żandarmerya; gdzieby zaś tey nie było, straż gminna, która zostanie urządzona od d. 1 lipca. W gminach niemających nad 1000 ludności, będzie tylko jeden żołnierz; w przenoszących tę liczbę, dwóch, a w mieście obwodowém czterech. Taka straż zostawać będzie na żołdzie gminy.

N i e m c y.

Drezno dnia 17 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Gdy d. 8 b. m. wieczorem chowano zwłoki zmarłego Króla *Fryderyka Augusta* w grobie przodków jego, w kościele nadwornym Katolickim, znaydowali się na tym obrzędzie ci tylko, którzy bezposrednie do służby należeli. Dnia 31 maja, oraz d. 1 i 2 czerwca odprawiać się będą exekwie za nieboszczyka Króla, i mistrz kapeli *Morlacchi* komponuje nowe *Requiem*. Dnia 20 b. m. zacznie się żałoba, i z przepisanemi odmianami trwać będzie 54 tygodni. Teraz dzwonią co dzień we wszystkie dzwony od godziny 11 do 12 w południe, co (jak słychać) ma bydź przez 6 tygodni; zakazano wszelkiey muzyki i publicznych zabaw. Niewiadomo, kiedy teatr tuteyszy będzie znowu otworzony. Pod rządem teraźnieyszego Króla *Antoniego*, interessa krajowe idą ciągle zwyczaynym swoim trybem.

Teraźnieyszy Król Saski od dzieciństwa ma zwyczay bardzo rano, częstokroć jeszcze przed czwartą wstawać; w godzinach porannych udaje się pieszo lub konno na spacer: a zdrowie jego w ogólności ustalone jest przez codzienny ruch i czynność. Jest znawcą muzyki i nie jedno sam skomponował; posiada piękną bibliotekę prywatną i lubi sztuki piękne, a mianowicie teatr niemiec ki ze smakiem i znajomością. Dawniey lubił szczególniey trudnić się genealogią i częstokroć mógł dostatecznie rozwiązywać wątpliwości genealogów. Ktokolwiek miał szczęście stać w bliższych z nim stosunkach, wychwala dowcipne jego postrzeżenia. Pobożność, okazywana w ścisłem zachowywaniu obrzędów religiynych, nayważnieyszém mu jest obowiązkiem, i bez wątpienia pięknie da się pogodzić z wyniosłem przeznaczeniem które mu się teraz dostało w udziale. Teraźnieysza Królowa, druga jego małżonka (urodzona 14 stycznia 1767 r.) jest naystarszą córką Cesarza Leopolda II."

Powiadają, że Król Bawarski przed wyjazdem swym do Włoch potwierdził plan budowy twierdzy w Ingolsztadzie; budowa ta jeszcze w roku bieżącym ma być przedsięwzięta.

P r u s s y.

Berlin dnia 22 maja.

Urząd nadzwyczaynego posła i pełnomocnego ministra naszego przy Dworze Cesarsko-Austryackim, wakujący przez śmierć Xiążęcia *Hatzfeld*, otrzymał szambelan Baron *Maltzahn*, zostający w tymże charakterze przy Dworze Królewsko-Angielskim; urząd zaś ostatniego, poruczył Król Jmć Szambelanowi i taynemu Radcy Poselstwa, Baronowi *Bülow*.

Nowa Gazeta Wrocławska radzi na wytępienia gąsienic użyć mydła szarego, rozpuszczonego wodą, i wielkim pędzlem kropić gąsienice, przez co natychmiast zdychają, a co wcale nie szkodzi drzewom.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 60 i 61.

Wilno dnia 25 Maja v. s. 1827 Roku.

Niderlandy.

Bruxella dnia 12 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 8 b. m. Minister spraw wewnętrznych, ukończył imieniem Królewskiém tegoroczne obrady Stanów krajowych.

Odebrano tu pomyślne wiadomości z *Jawy*. Xiąże *Mangku-di-Niugret* został zniewolony poddać się tameczney zwierzchniczey władzy Niderlandzkiey.

Towarzystwo Przyjaciół Greków w *Luxemburgu* posłało znowu 945 franków takiemuż towarzystwu w *Paryżu*. Ogólnie posłało dotąd 4445 franków. Teraz równie, jak w Szwaycaryi, zbierają tam ciągle tygodniowe składki.

Hiszpanija.

Madryt dnia 23 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

PP. *Grijalba*, *Burgos*, i w ogólności wszyscy, mający jakikolwiek wpływ u strony umiarkowaney, często się zgromadzają, od czasu, jak odebrano tu wiadomość o zmianie ministeryum angielskiego, co wznieciło nanowo, i już nie bez zasad, pogłoskę o odmianach w naszém ministeryum.

Madryt d. 30 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

W drukarni Królewskiey drukuje się okolnik do wszystkich władz krajowych, aby dawały pilną baczność na wszystkich ludzi, przybywających z Portugalii.

Do *Kadyxu* zawinęły z Francyi 4ry wielkie statki przewozowe z woyskiem i potrzebami wojennemi.

Niedaleko *Orense* zaszła bitwa między woyskiem konstytucyyném portugalskiém, a powstańcami. Listy prywatne donoszą, iż wspomnione woysko ścigało powstańców aż za granicę hiszpańską do wsi, gdzie się schronili. Pan *Eguja*, Wielkorządca Galicyi, udał się do *Orense*. Wzburzenie umysłów panuje w tameczney prowincyi, i lękają się pewnego stronnictwa, równie jak w *Maladze* i *Grenadzie*.

Dnia 1 maja.

Dwór nasz włożył żałobę po śmierci Arcy-Xiężney *Leopoldyny*, Królowey Portugalskiey. Wydane w tey mierze urządzenie nie wspomina o tytule Cesarzowey Brezylijskiey.

Nie dawno jakiś człowiek podał Królowi Jmci w *Aranjuez* prośbę o urząd dyrektora komory celney w *Maladze*, który w roku 1819 przed rewolucyą piastował. Monarcha przypatrywał się mocno temu człowiekowi i rzekł: „Czy nie pamiętasz, iż w obecności mojey śpiewałeś (rewolucyyną) pieśń *Tragala*?" wymienił mu oraz mieysce i dzień. Zmieszał się supplikant; Król jednak przyjął prośbę jego i przychylił się do niey mówiąc: *wtedy było wtedy, a teraz jest teraz.*

— *Dnia 2* —

Dnia 30 z. m. przybyli gońcy do Posłów Angielskiego i Francuzkiego przy Dworze tuteyszym. P. *Salmon* przełożył wczora Królowi Jmci treść not podanych przez tych Posłów. Dziś odprawiła się rada Ministrów. Słychać, iż Anglia i Francya mają bydź sędziami polubownemi w interessach Półwyspu.

Jenerał Angielski *Lamb* przeszedł dnia 19 kwietnia granicę Hiszpańską; Jenerał Hiszpański *Monnet*, przybywszy do niego, uczynił mu grzeczne przełożenia; Jenerał Angielski wymawiał się niewiadomością granicy. Jenerał *Monet* doniósł o tym wypadku Jenerałowi Hiszpańskiemu *Sarsfield*, który kazał mu, aby na czele blisko 1800 woyska z kilku działami, domagał się zadosyć uczynienia. Przyszło do bitwy, w którey Jenerał *Monnet* miał 17 ludzi zabitych i 44 ranionych; zabrano mu oraz 60 żołnierzy w niewolą; udał się potém na powrót do Hiszpanii. (Wiadomość tę, umieszczoną w *Konstytucyoniście*, Dziennik *Gwiazda* ogłasza za baykę).

Jenerał *Sarsfield* miał się cofnąć z *Malapartita* do *Talavera de la Reyna*.

Dziś odprawiło się w Kościele *S. Izydora* doroczne żałobne nabożeństwo za duszę tych, którzy podczas powstania w roku 1808 mieszkańców tuteyszych przeciw *Muratowi* polegli.

Jeden ze schwytanych rozboyników, chcąc pozyskać uwolnienie, doniósł o mniemanym spisku w *Cuenca*, i z tego powodu uwięziono kilku znakomitych ludzi. Wkrótce jednak pokazało się oszukaństwo, i uwięzionych uwolniono.

W *Leonie* zaszły 28 i 29 z. m. rozruchy. Pospólstwo zgromadziło się przed domami niektórych mieszkańców, i popełniłoby wielkie bezprawia, gdyby ich policya nie powściągnęła.

Portugalia.

Lisbona dnia 26 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Hrabia *Villaflor*, który tu d. 4 b. m. przybył, wyjechał d. 18 b. m. do główney swojey kwatery, będącey tymczasowie w *Viseu*. W końcu pobytu jego w tuteyszey stolicy, okazywano mu mnieyszy szacunek, niż z początku.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, iż potęga lądowa nasza składała się d. 1 lutego r. b. z 23,528 ludzi woyska liniowego i 27,110 milicyi; ogółem 50,638.

Doktor *Abrantes* należał dawniey do wydawania w *Londynie* pisma peryodycznego *Investigator Portuguez*.

Dnia 2 maja.

Zdrowie Królewny Rejentki ciągle wzbudza trwogę. Choroba jey była z początku gorączką żółciową peryodyczną, która dopiero d. 11 kwietnia stała się niebezpieczną, kiedy doznała dwóch paroxyzmów febry. Słychać, iż Xiężna *Donna Maria Francisca Benedicta*, babka *Don Pedra*, na przypadek śmierci Królewny Rejentki, zezwoliła przyjąć Rejencyą, która inaczey należałaby do Królowey Matki.

Gubernator w *Alentejo* tak był strwożony nieprzyjacielską postawą hiszpanów na granicy, iż rozkazał, aby kassy publiczne do mieysc bezpiecznieyszych zaprowadzono.

Romero Alpuente, konstytucyonista hiszpański, członek ostatnich Stanów, który bez paszportu przybył z *Londynu* do tuteyszey stolicy, otrzymał rozkaz, aby się oddalił. Wielu hiszpanów doznało podobnego przyjęcia.

Szczegóły wypadku w *Elvas* są następujące: 8my półk piechoty, nie zważając na przełożenie officerów, udał się dnia 29 kwietnia o godzinie 11stey przed południem na wielki rynek, i w obecności tłumu ludu, wydawał buntownicze okrzyki. Dowiedziawszy się otém Brygadyer *Benito-da-Franca*, kazał 3mu półkowi jazdy wsieść na konie, i stanąwszy na jego czele, ruszył dla przytłumienia buntu. Widząc zaś, iż 5ty półk piechoty i 3ci artyllery należą do rokoszu, cofnął się, i przy okrzykach *Niech żyje Don Pedro* osadził jednę z bram mieyskich. Zacny ten officer, tudzież major *Raivoso*, kapitan *Caldeira* i inni, którzy dowodzili woyskiem, stojącém za obrębem twierdzy, wydawali ciągle wspomniony okrzyk, a zapał żołnierzy był taki, iż buntowników wyzwał do boju. Jenerał *Caula*, zrobiwszy wszelkie przysposobienia do uderzenia na buntowników, wstrzymał się jeszcze czas niejaki, w nadziei, iż rokoszanie sami się rozeydą; gdy atoli zgiełk się wzmagał, uderzono w nocy i zupełnie porażono buntowników. Zostawiwszy wiele zabitych i ranionych, uciekli ku granicy Hiszpańskiey.

TURCYA.

Od granic tureckich 28 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey)

Internuncyusz Austryacki i Poseł Francuzki w *Stambule*, miewają częste narady z sobą. Pierwszy otrzymał dnia 8 b.m. listy z *Wiednia*, przywiezione przez nadzwyczaynego gońca i nazajutrz wysłał sztafetę do *Wiednia*. Od czasu przybycia Lorda *Cochrane* do Grecyi, Porta zdaje się okazywać większą niechęć Posłowi Angielskiemu. Twierdzą w *Stambule*, iż Grecy chcą także trzymać *Alexandryą* w zamknięciu i zabronić okrętom Europeyskim zawijania do tego portu i z niego wypływania. Część floty Tureckiey wyszła pod żagle dnia 9 kwietnia.

List z *Korfu* pod dniem 18 b. m. donosi, iż *Karaiskaki* przy pomocy Moreyczyków poraził Turków i oswobodził *Ateny*. Półkownik *Heidecker* miał zabrać wszystkie magazyny tureckie na *Oropo*.

Lord *Cochrane* pisał dnia 12 marca do zgromadzenia narodowego Greckiego w *Hermione*, zachęcając do jedności. Wyraża w swym liście: „To, co o mnie myślicie, jest dla mnie nader pochlebném; lecz muszę otwarcie wyznać, iż mnie bardzo zasmuca, że wasi naywalecznieysi dowódcy woyskowi zaymują się politycznemi i kongressowemi interessami, i trwonią czas na sporach względem mieysca zebrania się, gdy tymczasem nieprzyjaciel bez przeszkody chodzi po oyczyznie waszey i trzy czwarte części twierdz waszych posiada w swey mocy. *Ateny* są w niebezpieczeństwie; *Fabvier* z garstką bohaterów pośpieszył na pomoc mężnym obrońcom tey warowni, a dowódcy Greków zaymują się próżnemi naradami. Gdyby duch *Demostenesa* mógł się okazać i wymierzyć do was pierwszą swoję filippikę, usłyszelibyście, co macie czynić. Proszę was przeczytać tę mowę na zupełném zgromadzeniu; ja z moiey strony nie zdołałbym nic lepszego powiedzieć, jak to, co ten wielki mąż rzekł do przodków waszych. Jeżliby każdy z was chciał bydź, ile możności, użytecznym krajowi, bogaty swoim majątkiem, młodzieniec należeniem do czynów woiennych, w tym razie naprawilibyście to, coście opuścili, i ukaralibyście nieprzyjaciela waszego i t. d."

Pan *Eynard* w pismie swojém z d. 4 b. m. do wydziału towarzystwa Przyjaciół Greków w *Lauzannie* donosi: „Właśnie w tey chwili odbieram od Ajenta *Pampamantoli* list z *Napoli-di-Romania* pod d. 29 marca, w tey treści, iż Lord *Cochrane* widząc, że niezgoda między obudwoma zgromadzeniami narodowemi w Grecyi ciągle trwała, oświadczył wyraźnie, że bez zwłoczenia oddali się z Grecyi, skoro zupełne stron pojednanie w przeciągu dni 5 nie nastąpi. Zagrożenie to dobry skutek sprawiło."

List z *Korfu* pod d. 17 kwietnia wyraża: „Niewiadomo, jakie środki przedsięweźmie *Ibrahim* Basza względem zawieszenia broni; zdaje się bowiem, iż czeka w tey mierze rozkazów oyca swego *Mehmeda Alego*. Kilka okrętów przybyło z żywnością do *Napoli-di Romania*. Niezgoda między Grekami doszła do tego stopnia, iż się lękano woyny domowey. Jenerał *Church* dowodzi już 20tysięcznym korpusem, a *Ibrahim* Basza zalecił, aby całe jego woysko zebrało się w jednėm mieyscu. Woysko Seraskiera zostało zupełnie porażone przez *Karaiskakiego* pod murami *Aten*; bitwa zaszła d. 31 marca, w którey legło 4000 Turków, a Greków tylko 400. O Lordzie *Cochrane* nie wiémy nic pewnego; wiadomo tylko, iż się obrócił ku *Modon*, w celu uderzenia na eskadrę Egipską, przeznaczoną do Morei."

Inne listy donoszą także o pobiciu Seraskiera pod *Atenami*, z dodatkiem, iż po krwawey walce o mil cofnąć się był zmuszony, i że zostaje w stanie bardzo krytycznym: jest bowiem zamkniety od morza, a na lądzie odcięty. Dnia 24 marca mieli Grecy powtórnie uderzyć na niego i zabrać mu dwie baterye, a potém d. 26 marca, po złączeniu się z nimi młodego *Kolokotroniego*, został z wielką stratą wyrugowany ze swojego stanowiska. Do d. 2 kwietnia zaszło jeszcze kilka żwawych utarczek. Grecy utracili 300 ludzi, a Turcy w zabitych, ranionych i jeńcach 4000, i kilka chorągwi. Wszystkie warowne stanowiska, które nieprzyjaciel około twierdzy zaymował, opuścić był przymuszony. Zabrali także Grecy oddział nowo urządzoney milicyi, który do *Napoli* odesłano. Z *Malty* donoszą, iż Tripolizza dostała się napowrót w moc Greków.

Niemiecka *Powszechna Gazeta* pisze, iż goniec miał przywieźć do *Bukarestu* kopiją tak zwanego Hattiszerif Sułtańskiego, nakazującego urządzenie Xięztw Multan i Wołoszczyzny we wszystkiém podług traktatów, a to na zasadzie układów w *Akermanie* zawartych.

— *Dnia 6 maja.* —

Pan *Eynard* przesłał centralnemu towarzystwu przyjaciół Greków w *Bruxelli* następującą wiadomość: „Pan *Heydeck* w ostatnich swoich listach dowodzi obszernie, iż lepiey jest kupować żywność na wyspie *Syra*, niż w *Ankonie* lub innym porcie nad morzem środziemném. Uznałem więc za rzecz przyzwoitą posyłać pieniądze prosto do Grecyi. Do ilości 10,000 twardych piastrów, które przez dom handlowy braci *de la Rue* w *Genui*, posłałem Panu Heydeck, wchodzi także summa 10,510 franków, otrzymana od towarzystwa Bruxelskiego. Z użycia tych pieniędzy zda rachunek Kommissya żywności. W tey chwili odbieram list z *Napoli*, donoszący o stoczeniu d. 24 marca pod *Atenami* krwawey bitwy, w którey *Karaiskaki* został lekko raniony. Lord *Cochrane* popłynął tegoż samego dnia wieczorem z *Eginy* z dwoma swemi okrętami, statkiem parowym, brygiem *Tombazysa* i innym jeszcze okrętem. *Miaulis* otrzymał rozkaz, aby się za nim udał z korwetą swoją. *Tombazys* znayduje się na okręcie Lorda *Cochrane*. Jest domysł, iż wyprawa ta uda się przeciw *Alexandryi.* "

List z *Alexandryi* pod d. 11 kwietnia wyraża: „Z eskadry, która dnia 2 b. m. ztąd wypłynęła, i zabrała nowego Baszę *Kandyi* do mieysca urzędowania jego, powrócił tu nazajutrz jeden okręt, utraciwszy maszty w czasie burzy na morzu podczas porównania dnia z nocą. Z powodu mianowania Baszy Egiptu naczelnym dowódcą całey potęgi Ottomańskiey, przeznaczoney przeciw Grekom, flotta Egipska, stojąca od kilku tygodni w porcie tuteyszym, została wzmocniona eskadrą W. Sułtana, złożoną z 17 okrętów, między któremi są 4 linijowe; spodziewamy się jeszcze przybycia ze *Stambułu* 20 okrętów, a tak zbierze się przeszło 100 okrętów wojennych, na wyprawę, która, według mniemania Turków, będzie stanowczą. Słychać, iż 11,000 nowego woyska wsiądzie na okręty, i tak ogromna potęga uderzy na wyspę *Idryą*. Basza Egiptu bawi tu od dni 5; lecz nieład i zły stan flotty, wycieńczenie skarbu, i brak posłuszeństwa wydawanym rozporządzeniom, są tak wielkie, iż, mimo czynności jego, nie zdaje się podobném do prawdy, aby cała wyprawa za 2 lub 3 miesiące była przysposobioną do wyyścia pod żagle. Czyliż Grecy przez ten czas zasypiać będą? Lękamy się, aby Lord *Cochrane* nie uderzył ze statkami palnemi na port tuteyszy, co gdyby mu się udało, zrządziłby niewyrachowaną szkodę; zadałby oraz cios handlowi Europeyskiemu. Zaspokaja nas atoli ciągły pobyt kilku okrętów wojennych Angielskich i Francuzkich."

Wychodząca w *Smyrnie* Gazeta *Dostrzegacz Wschodni* pisze: „W *Stambule* odkryto nowy spisek, i z tego powodu uwięziono 40 osób. Słychać, iż nadal żaden Muzułman, mający przeszło 40 lat, nie ma bawić w *Stambule*, dopóki mężczyźni w młodszym wieku nie przywykną do nowych urządzeń, aby rząd mógł bydź zabezpieczonym od zamachu tych, którzy jeszcze dawnemu kształtowi rzeczy sprzyjają."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 60 i 61.

Wilno dnia 25 maja v. s. 1827 roku.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu uwiadamia się sukcessorow zmarłego Mińskiego powiatu obywatela Hrabięgo Jana Sierakowskiego (jeżeli się ci gdzie znaydują) o rozciągającey się ze strony Kommissyi Naywyżey potwierdzoney dla urządzenia Radziwiłłowskich interesow, na summę 50,800 złotych do pozostałey po śmierci Hrabiego Sierakowskiego majętności pretensyi, z tém, aby oni z dowodami, tak na prawo do sukcessyi jako też i co do Radziwiłłowskiey pretensyi (jeżeli takowa u nich się znayduje) przybyli do Radziwiłłowskiey Kommissyi, a osobno dla odebrania w sukcessyi tego, co po zaspokojeniu Radziwiłłowskiey pretensyi, albo po jey znikczemnieniu zostawać się będzie, do Mińskiego Ziemskiego Powiatowego Sądu, w prawnym terminie. Dnia 16 maja 1827 roku.

Sowietnik Jan Czmychow.
Sekretarz F. Arcimowicz.
Naczelnik Stołu Jan Hulakin.

---

1. Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Dominikowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu, Hieronimowi, Teofilowi i Józefowi z dokładem ich tytułow żałł. niewiadomych Oskierkom, lub ich sukcessorom, słowem: wszystkim sukcessyynie posiadającym fundusze zeszłego Xiędza Ignacego Oskierki Kanonika Katedralnego Wileńskiego, pozew przed Sąd Ziemski Wołkowyski na kadencyą juniową 1827, roku, z Instancyi Urodz. Kalixta Dowiata p. Marszałka Szawelskiego wynosi się mianowicie o to: Rzeczony Kanonik Oskierko za własnoręcznym obligacyinym dokumentem 1797 marca 19, ś. p. oycowi żałł. Jerzemu Dowiatowi danym, 1817 maja 12 do Akt Grodzkich Szawelskich wniesionym, a następnie do własności żałł. przeszłym, pożyczył czer. zł. 400; o pozyskanie których gdy żałł. z obżałł. Dominikiem Oskierką rozpoczął process, Sąd Ziemski Wołkow. na instancyą tegoż obżałł. dekretem akcessoryinym 1822 januaryi 14 zferowanym, wstrzymał rozprawę, dopóki żałł. niespełni adcytacyi dalszych sukcessorow Kanonika Oskierki. Dellator przeto nie dla własney potrzeby, bo znaydujący się w Powiecie Wołkowyskim dłużnika majątek uważa dla siebie obowiązanym i wystarczającym; lecz celem tylko zbliżenia końca swojemu poszukiwaniu, i wypełnienia formalności dekretem uznaney, która ku szkodzie żałł. wpływać na dekret oczewisty nie może, adcytując wszystkich obżałłch i to przez gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić zamierzając, następne zakłada prożby: o zasądzenie kapitułu czer. zł. 400, i wszystko-letnich procentow, oraz expensow processowych. O zobowiązanie obżałł. Dominika Oskierki do opłaty z dóbr po Kanoniku Oskierce pozostałych. I o zaskutecznienie dalszych żądań pozwu 1821 septembra 7 wyniesi nego, eorundem 13 dnia w Ziemstwie Wołkowyskiém zeznanego.

Woźny zeznaję, że w roku teraźnieyszym 1827 w miesiącu aprylu dwie kopie tego pozwu, jedną w dniu 19 po Urodz. Hieronima, Teofila i Józefa Oskierkow, i po ich, jeśli nieżyją, sukcessorow, do drzwi kancellaryi ziemskiey Wołkowyskiey przybiłem; drugą w dniu 26 JW. Dominikowi Oskierce b. Podkomorzemu Wołkowys. w majętności Samołłowiczach w tymże powiecie leżącey oczewisto podałem.

Jan Pawłowski Woźny Ptu. Wołkowys.

Roku 1,827 miesiąca apryla 29 dnia, przed Aktami Ziemskiemi powiatu Wołkowyskiego stanąwszy osobiście Woźny tegoż powiatu JP. Jan Pawłowski, ninieyszy pozew zeznał, i na to się w księdze zeznań własnoręcznie podpisał, przyjąłem, i że całkowicie wespoł z rellacyą w księgę zeznań pod N. 30 jest zapisany poświadczam.

Regent Ziemski Wołkowyski Kollegski Sekretarz Józef Kotkowski.

Dozwala się drukować. 1827 maja 21, Leon Borowski Cenzor.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Jana Pęczkowskiego Szambellana b. Dworu polskiego w dniu 10 maja w majętności Jeznie zebrany, gdy oprócz dwóch kredytorow stanności dalszych aż do dnia 19 tegoż miesiąca doczekać się nie mógł, zmuszonym był zrobić odkład do dnia 12 lipca tego roku, i przez ninieyszą awizacyą wzywa wszystkich interesowanych, aby z objawieniem stosunkow swoich nie spóźniali się; gdyż Sąd za następném zebraniem się całą sprawę wziąć do umowy w dniu 3 augusta idącego roku ma zamiar, i amissyą niewprowadzonych stosunkow niechybnie zapisze. Także gdy dla zaspokojenia należnościow skarbowych determinowaną jest w majętności Jeznie licytacya, koni, bydła, bawołow, owiec z rodzaju merinosow, miedzi browarney i kuchenney, maszyn i wszelkich sprzętow gospodarskich, oraz pod różném nazwaniem ruchomości: ta zaś zaczęta będzie nieodmiennie w dniu 18 lipca idącego roku i codziennie kontynuowaną, przeto Sąd Exdywizorski znawcow, amatorow i potrzebujących nabycia ninieyszém ogłoszeniem o tém zawiadamia. Datt. 1827 r. Maja 19 dnia, Jezno.

Michał Sawicki Prezydent Exdywizor.
Józefat Erdman Prezydent Gr. Upit. i Exd.
Justyn Czernicki Sędzia Ziem. Oszmiań. i Exdywizor.

---

1 O przybyłym z Miasta Derptu garncarzu Alexandrze Michayłowie Łuninie, u którego są do przedania rozmaite plany sztucznych piecow, także do stawiania kucheń angielskich, życzący mogą się dowiedzieć w domu JW. Pusłowskiego na Wielkiey ulicy pod N. 76. Zabawi tylko do 1go lipca.

---

1 Niżey podpisany mając dla siebie summę rubli sr. 46, Dekretem Oczywistym Grodu Wileń. w r. 1821, januaryi 25 dnia sądzoną na JJ.PP. Ludwiku Sołtanowiczu i Dominiku Sielickim, którą gdy dotychczas nie odebrałem, a o życiu Ludwika Sołtanowicza, tém bardziey o jego funduszu gdy żadney wiadomości powziąć niemogę: przeto że wmyśl Dekretu wyż datą oznaczonego, wszelki fundusz JPana Sielickiego na swoją satysfakcyą zaymować będę, aby niebronił przez ninieyszą awizacyą zapowiadam. Datt 1827 maja dnia 6 Jan Sinkiewicz.

2 Pocztamt Litewski ninieyszém wzywa życzących podjąć się dostawy potrzebnych jemu w roczney proporcyi od 1 lipca teraźn. roku, do tysiąca i więcey sążni jednopolannych drew brzozowych z częścią olchowych i sosnowych, aby się jawili do Pocztamtu dla odbycia targow w niżey wyrażonych terminach, a mianowicie: 1szy 31 maja, 2gi 3 a 3ci 6 czerwca, gdzie i dalsze warunki objawione będą, z tym, aby każdy z życzących złożył przy ogłoszeniu na pismie, świadectwo o kaucyi, że jest wierne i dostateczne, nieodmiennie; bez czego nikt do targow przypuszczonym bydź nie może. Dnia 19 maja 1827 roku.

Sekretarz Andrzey Hrin.

Naczelnik Stołu Sofroński.

---

2 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na uzyskanie Skarbowych wydatkow i na zaspokojenie skrzywdzonych grabieżą osob, dla spełnienia Konfirmacyi JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA dnia 7 listopada 1826 roku nastałey, naznaczona na przedaż z publicznych targow połowiczna część folwarku, Karklino zowiącego się, w Powiecie Wileńskim położonego, należąca do Józefa Minkiewicza, pozbawionego na mocy tey Konfirmacyi i odesłanego już do Syberyi do ciężkich robot; jakowy folwark zawiera w sobie; drewniany dom mieszkalny słomą kryty, z dalszym zabudowaniem, ziemi uprawney jedna włoka, 26 morgow, i 18 prętow; sianożęci 11 morgow i 100 prętow; zarośli brzozowych 23 morgow i 156 prętow; oprócz tego w zaścianku, Pojawr zowiącym się, ziemi uprawney 19 morgow, 60 prętow i sianożęci 2 morgi i 100 prętow, w ogóle 3 włoki, 22 morgi i 134 prętow, także karczma przy tym folwarku zupełnie stara, z gospodarskim domkiem także starym, w którym mieszka włościanin tego folwarku Karklino, kowal Antoni Kniburg, z żoną, dwóma synami i dwiema córkami. Rocznego dochodu przynosi ten folwark 84 rub. srebr., oceniony ze wszelkiemi wygodami 1500 rub. srebr.; zatem życzący kupić połowiczną część tego folwarku, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy w miesiącu lipcu: 1szy 6, 2gi 8, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które uczynione będzie pozniey w S. Petersburkich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 18 maja 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.

Za Sekretarza M. Konoplanikow.

Kolleżski Sekretarz Leonowicz.

2 Mohilewski Rzymsko-Katolicki Duchowny Konsystorz wzywa Szlachciankę Maryannę Antoniego Pałuskiego córkę, Seredniéką; aby nieodmiennie jawiła się w Kijowskiey Guberni do miasta Bogusław, do swojego męża Architekta Andrzeja Serednickiego, dla wspólnego małżeńskiego z nim pożycia, lub dowodzenia nieważności ich szlubu.

Dnia 5 maja 1827 roku Mohilew-Białoruski.

Assesor Kanonik Adam Dłuski.

Sekretarz 9 klas. i Kawaler Jacenty Zaremba.

Doniesienie o Prenumeracie.

1 Dzieło Pana K. R. ogłoszone na prenumeratę pod tytułem: *Dumy historyczne Rossyyskie, przekład polski*, dla tego dotąd niewyszło z druku, że przyrzeczone przez wydawcę tablice nót do śpiewania z towarzyszeniem forte-piano, i ryciny, ledwo teraz ukończone zostały. Dziś kiedy wydawca otrzymał te blachy, przedsiębierze uwiadomić prenumeratorów tego dzieła, że będzie niezawodnie wydrukowane do dnia 20 junii roku bieżącego. Po upłynieniu tego terminu, prenumeratorowie odbiorą dzieło do swych kollektorów taką ilość exemplarzy, za ile który opłacił.

Prenumerować można to dzieło do dnia 5 junii w Księgarniach: Zawadzkiego, Morytza, Zołkowskiego tudzież w Redakcyi Kuryera Litewskiego, i u osobnych kollektorów. Po wydrukowaniu cena podwyższoną będzie.

Dozwala się drukować d. 17 maja 1827, Leon Borowski Cen.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 20 maja: rub. srebr. 3 rub. $81\frac{1}{4}$ kop., czer. złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 k. 60, imperyał 38 r. $12\frac{1}{2}$ k.

	Cena produktów na rynkach wileńskich. Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.	Dni Targowe Maya dnia 22 srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska maiąca litewskich 144 garcy	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	5	—	20	—
	Pszenicy ozimey - - -	10	—	40	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	3	50	14	—
	Owsa - - - - - - -	3	—	12	—
	Gryki - - - - - - -	2	40	9	60
	Grochu - - - - - -	4	—	16	—
	Bobu - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—	—	—
	— — konopnego - -	3	—	12	—
	Krup jęczmiennych - -	10	78	47	12
	— owsianych - - -	16	80	67	20
	— gryczanych - - -	10	8	40	32
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	20	8	80
	— — — topionego	3	—	12	—
	Miodu przaśn. z woskiem	2	40	9	60
	Wosku topionego niebielon.	15	—	60	—
	Swiéc woskowych białych	22	—	88	—
	— — - - - żółtych	16	—	64	—
	— łojowych przywoźnych	3	30	13	20
	— — — tu robionych	3	30	13	20
	Włókna towarnego lnu	2	20	8	80
	— — — — pieńki	1	50	6	—
	Siana murożnego - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	12	—	48
	Faska masła 6 garcowa -	3	—	12	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	16	32	64
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - -	—	—	—	—
	Ptastwa po parze indyków	1	—	4	—
Od dnia 15 do d. 22 maja.	— — — — kur -	—	30	1	20
	— — — — gęsi -	1	—	4	—
	— — — — kaczek	—	—	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	$\frac{2}{5}$	—	$2\frac{2}{5}$
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	$2\frac{1}{4}$	—	10
	Wódki garniec 1 - - -	—	50	2	—